Nr 27. Kraków, Środa 18 Stycznia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Mowa programowa bar. Bienertha.

Po wstępie podanym już we wczorajszym numerze „N. Reformy" prezydent gabinetu bar. Bienerth tak mówił dalej:

Pełni przekonania, że poszanowanie ustaw, które rząd uważa za najważniejszą zasadę swego postępowania, przeniknąć powinno przez całe ukształtowanie spraw politycznych, starać się będziemy myśl tę przeprowadzać z całym naciskiem i stanowczością na wszystkie strony. — (Przerywania u radykałów czeskich).

Obowiązki administracyi.

Administracya czysto rzeczowa, wolna od wszelkich wpływów jest zdaniem rządu pierwszym warunkiem zdrowego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Nie sądzimy, aby to wystarczało, ale jest obowiązkiem naszym użyć całego naszego wpływu, aby działać na korzyść ogółu.

Ochrona konsumentów wobec drożyzny.

Wytwórczość rodzima na wszystkich polach, a mianowicie przemysł i rzemiosło jak i rolnictwo, mają pełne prawo domagania się, aby administracya zwróciła baczną uwagę na ich potrzeby. Dzisiejsze warunki gospodarcze pociągnęły za sobą fakt, że prawie wszystkie gałęzie zarobkowania walczą z wielkiemi trudnościami. Zwiększone koszta produkcyi podnoszą ceny wyrobów, co znowu dotkliwie odczuwają konsumenci. Podrożenie cen najważniejszych artykułów utrudnia ogromnie życie i byt ludności. Rada państwa w ostatniej sesyi zgodziła się na załatwienie kwestyi opieki mieszkaniowej i przynajmniej w tej mierze można się spodziewać pewnego polepszenia. Dyskusya wówczas przeprowadzona dostarczyła szeregu wskazówek bardzo cennych dla dalszego traktowania całego problemu drożyźnianego.

Co się tyczy szczególnie drożyzny mięsa, rząd spodziewa się zgody rządu węgierskiego co do zamierzonych zarządzeń, mających na celu złagodzenie obecnej trudnej sytuacyi. Co do tego pragniemy dotrzymać zobowiązań, zawartych w ugodzie. Niewątpliwie też uda się przez planowe popieranie hodowli bydła łącznie z wdrożoną już akcyą zużytkowania bydła polepszyć warunki chowu i zbytu bydła, co wyjdzie na korzyść zarówno i rolnikom, jak i szerokim kołom ludności.

Jednym z najważniejszych środków do stworzenia szczególnych warunków dla całego życia gospodarczego jest zastosowanie do potrzeb i stosunków ludności polityki handlowej. Rząd też przy dalszem kształtowaniu systemu traktatów handlowych będzie się ze wszystkich sił starał, aby znaleść sprawiedliwe pogodzenie interesów produkcyi i konsumcyi. Nowoczesne życie państw, które dla swego własnego rozwoju musi domagać się coraz większej ofiarności ze strony swoich obywateli, z tych samych względów szczególniej ma obowiązek uważać gospodarczy dobrobyt ludności za swą własną troskę. Tylko zdrowa i silna gospodarka społeczna może dostarczyć tych środków, których państwo potrzebuje dla utrzymania swej obrony i swego międzynarodowego stanowiska. Ta konieczność zasługuje na szczególną uwagę właśnie w obecnym czasie, w którym prawie wszystkie mocarstwa Europy powiększają swoje siły zbrojne. I rząd austryacki zmuszony będzie w tym kierunku zapelować do ofiarności przedstawicieli ludów.

Rząd a zatargi narodowe.

Na polu politycznem obcem nam jest wszystko, co mogłoby sprowadzić zaostrzenie przeciwieństw między poszczególnemi narodowościami i gospodarczemi grupami. (Okrzyki na ławach radykałów Czechów). Dążenia nasze zmierzają raczej ku temu, aby istniejące siły możliwie zespolić dla wspólnych celów, aby osiągnąć wszystko, co jest koniecznem w interesie całości. Pragniemy uprawiać politykę najrozumniejszej objektywności, która nikogo nie odtrąca i wytrwamy w takiej polityce, która w szczególności odrzuca jednostronność w ukształtowaniu narodowych stosunków. Rząd także w obecnym składzie spodziewa się uzyskać poparcie tych stronnictw, które już oddawna uznawały konieczność załatwienia parlamentarnych zadań. To wydaje nam się zarazem jedyną drogą do uzyskania współdziałania także tych grup, które jakkolwiek zasadniczo stoją po stronie państwa, dotąd jednak w swej praktycznej działalności często odmowne zajmowały stanowisko.

Głównym warunkiem jest jednak wyrównanie nieporozumień w mieszanych pod względem językowym krajach. Rząd niczego nie zaniedba, aby zbliżyć się do tego celu. Co się tyczy stosunków między obu narodami, zamięszkującymi królestwo czeskie, to z najgłębszego przekonania niezachwianie stoimy przy akcyi ugodowej. Jej niepowodzenia nie mogły dostarczyć dowodów przeciw słuszności tego stanowiska rządu. Ustawicznie też trzeba ponawiać te usiłowania, chociaż obecnie nie można jeszcze oznaczyć pewnego terminu wznowienia rokowań, to jednak zdaniem rządu zbyt długa zwłoka już z tego powodu nie powinna nastąpić, że trzeba koniecznie także stosunki autonomii w Czechach utrzedz przed groźnemi zawikłaniami.

Zadania Izby.

Co do prac, które, zdaniem rządu, przedewszystkiem powinne być przez Radę państwa załatwione, to w pierwszej linii chodzi o przedłożenie bankowe. Dalej chodzi o ustanowienie normalnego kontyngentu rekruta, o sprawę wydziału prawniczego włoskiego, o budżet państw., a w razie, gdyby załatwienie budżetu w pierwszem ćwierćroczu było już niemożliwem, o nowe prowizoryum budżetowe. O najrychlejsze załatwienie sprawy fakultetu włoskiego rząd usilnie prosi.

W związku z tem rząd zapewnia, że z całem zrozumieniem uznaje także potrzebę pielęgnowania dóbr duchowych ludności i w tym kierunku zwróci pełną swą uwagę na wzrastające potrzeby oświaty publicznej wszystkich narodowości, a w szczególności także na potrzeby nowoczesne studyów naukowych i na rozwinięcie szkół wyższych.

Przechodzę teraz w krótkości do kwestyi, które obok załatwienia wspomnianych pilnych spraw również muszą być rozwiązane. Na polu społecznem chodzi o wielkie dzieło ubezpieczenia socyalnego, które obecnie znajduje się w stadyum obrad komisyi. Przyspieszenie tych prac odpowiadałoby życzeniu szerokich warstw ludności. Na niemniej ważnem polu polityki stanu średniego dałoby się uzyskać korzystny postęp przez będącą już w toku rewizyę ustawy o domokrąžstwie. W interesie publicznego dobra byłoby bardzo pożądanem, także właśnie wobec ostatniego niebezpieczeństwa cholery, gdyby jak najszybciej można ukończyć obrady nad projektem ustawy o epidemiach.

Wielkiej uwagi rządu wymagają problemy komunikacyi. Co do kolei państwowej, to już od dłuższego czasu okazuje się potrzeba gruntownych, odpowiednich reform, a mianowicie o podwójnym kierunku: Z jednej strony musi być ruch w swej produktywności podniesiony, aby więcej odpowiadał ogólnym wymogom, z drugiej strony jednakże byłoby koniecznem uczynić go też bardziej rentownym.

Innym potrzebom komunikacyjnym będzie się rząd starał zadość uczynić w drodze przedłożeń w sprawie budowy znacznej ilości kolei lokalnych.

Wielkie znaczenie dla podniesienia handlu eksportowego ma piecza o komunikacyę okrętową; jest więc bardzo pożądanem jak najszybsze załatwienie przez Izbę przedłożeń, dotyczących żeglugi parowej.

Deklaracya w sprawie kanałów.

Bar. Bienerth złożył następnie znane już z numeru wczorajszego oświadczenie w sprawie budowy kanałów. Brzmi ono dosłownie, jak następuje:

Rząd uważa też za swe zadanie starać się o najrychlejsze przedsięwzięcie odpowiedniej rewizyi ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901, o ile ona z przyczyn finansowych lub technicznych w obecnem brzmieniu okazała się nie do przeprowadzenia. Przytem rząd będzie się starał, aby w tych ramach uwzględnione zostały słuszne interesy wszystkich interesowanych krajów, a między temi także życzenia i potrzeby utworzenia komunikacyi wodnej w Galicyi.

Rząd świadomy jest wysokiego znaczenia, jakie ma dla wszystkich krajów racyonalna gospodarka wodna, a zwłaszcza regulacya rzek. Dotyczące kwestye, gdziekolwiek się pojawią, będą z największą życzliwością traktowane i rząd będzie się starał przez ułożenie jednolitego programu zapewnić uzyskanie potrzebnych na to środków.

Sanacya budżetu państwa i krajów.

Już kilkakrotnie w Wysokiej Izbie wskazywano na to, że koniecznem jest staranie o zapewnienie równowagi w budżecie państwa. Jestto kwestya, stojąca w związku z nadzwyczaj nagłą sprawą sanacyi finansów krajowych. Jasnem jest, że bieżąca gospodarka uporządkowanego organizmu państwowego nie może się opierać na długach, że więc, jak długo otwieranie nowych źródeł dochodów nie umożliwi także swobodniejszego ruchu w wydatkach, wszystkie odpowiedzialne czynniki muszą zastosować większą oszczędność. Rząd zastrzega się co do środków i dróg uczynić Izbie odpowiednie propozycye, na jakich silne o-regulowanie stosunków budżetowych mogłoby być osiągnięte.

Chciałbym tylko jeszcze zaznaczyć, że rząd z całym naciskiem będzie dalej prowadzić wdrożoną już akcyę dla popierania tych krajów, które pod względem gospodarczym szczególnej wymagają pieczy.

Prośba o zaufanie.

Pozwólcie mi panowie dziś ograniczyć się do tych krótkich uwag i tą zakończyć prośbą: Odnoście się do nas z tem zaufaniem, jakie jest warunkiem skutecznego współdziałania wszystkich czynników konstytucyjnych, w interesie całego państwa i ludności. Rządowi — mogę to przyrzec — nie zabraknie w tym kierunku dobrej woli. (Żywe oklaski i brawa).

Dyskusya.

Po mowie bar. Bienertha zabrał głos pos. Wolf i oświadczył, że niem. stronnictwo radykalne nigdy nie uważało gabinetu bar. Bienertha za odpowiedni. Teraz zaś przed rekonstrukcyą gabinetu, przy której Słowianom za to, że udaremnili ugodę w Czechach dano dwa najważniejsze portfele, jakoteż przed nominacyą hr. Thuna na namiestnika nastąpiło przesunięcie sił na niekorzyść Niemców, co zmusza stronnictwo mowcy zachować sobie wolną rękę wobec nowego rządu. Potem atakował mowca Polaków z powodu sprawy kanałowej, ustawę kanałową nazywał „spleśniałą", wykonanie jej czystą fantazyą. Mowca sprzeciwia się stanowczo oświadczeniu bar. Bienertha, którem tenże przyrzekł Polakom wybudowanie kanału wewnątrz Galicyi.

Pos. Bielohlavek oświadczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne nie jest stronnictwem pracy i musi się domagać, by Izba ludowa wreszcie raz przystąpiła do pozytywnej pracy, aby załatwić potrzeby ludności. Mowca oświadcza się za kanałem Dunaj—Odra i zaznaczył, że Wiedeń nigdy nie strasi z oczu kwestyi kanałów, przyczem powoływał się także na iunctim między wybudowaniem kolei alpejskich a kanałami.

Pos. dr Winter oświadczył, że trzeci gabinet Bienertha musi zachować się z najostrzejszą opozycyą socyalnej demokracyi, ponieważ zamierza trwać przy swoim kursie. — Socyalni demokraci zastosują teraz najostrzejsze sposoby opozycyi, a uczynią to głównie dla tego, że przekonali się, iż rząd Bienertha nie jest rządem ogólnego i równego prawa głosowania.

Na tem obrady przerwano, poczem obradowano nad wnioskiem nagłym Fresla w sprawie zniesienia podatku od mięsa. Pos. Fresl uzasadniał szczegółowo wniosek, poczem i obrady nad wnioskiem przerwano.

Po odczytaniu interpelacyi w sprawie nadużyć przy spisie ludności i po szeregu zapytań, prezydent zamknął posiedzenie o 3 kwadranse na 5.

Następne dziś.

Po mowie bar. Bienertha.

Wybory i interpelacye.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów dokonano uzupełniających wyborów do komisyi węgierskiej w miejsce p. Stapińskiego i dra Głąbińskiego wybrano dra Buzka i Bilińskiego, a do kom. budżetowej w miejsce dra Głąbińskiego p. Tomaszewskiego. — Dr Głąbiński złożył też mandat do delegacyi.

P. Cegielski podniósł szereg zażaleń w sprawie nadużyć przy spisie ludności w Galicyi.

Prezydent odpowiedział, że zwróci obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych uwagę na ruskie interpelacye w tej sprawie.

Izba panów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów prezydent ministrów bar. Bienerth przedstawił nowy gabinet i złożył oświadczenie rządowe, podobne do oświadczenia w Izbie posłów.

Ks. Fürstenberg zgłosił wniosek, aby wobec ważności politycznej sytuacyi, otworzyć dyskusyę nad oświadczeniem rządu. Wniosek ten odrzucono.

Przedłożenie w sprawie podwyższenia wolnego od egzekucyi minimum egzystencyi odesłano do komisyi.

Przy obradach nad przedłożeniem w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet w przemyśle minister handlu zaproponował, aby wejście tej ustawy w życie naznaczyć na 1 sierpnia b. r. Po przemowie sprawozdawcy Exnera przyjęto §§ 1—7 w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów. Dalej przyjęto wniosek, aby ustawa weszła w życie 1 sierpnia b. r., zamiast 1 stycznia 1912 — poczem całą ustawę w trzeciem czytaniu uchwalono.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wrażenie deklaracyi kanałowej.

Wiedeń. Wrażenie mowy programowej bar. Bienertha było na ogół korzystne. Czesi i Słowieńcy, nie podnieśli z powodu tej mowy żadnych konkretnych zarzutów, oświadczyli tylko, że będą czekać, czy zapowiedź objektywnej administracyi będzie rzeczywiście spełnioną.

Głównym przedmiotem dyskusyi był ustęp dotyczący budowy dróg wodnych. W obozie niemieckim ustęp ten wywołuje pewne niezadowolenie; twierdzą tam bowiem, że deklaracya zawiera zapowiedź korzystną dla budowy kanału wewnętrzno-galicyjskiego. Wśród posłów polskich zdania w tej sprawie były podzielone. Niektórzy z nich oświadczyli, że wiele zależy tu od interpretacyi deklaracyi Bienertha i czynili zarzuty z powodu zapowiedzi rewizyi ustawy z r. 1901; wskutek tego bowiem staje się potrzebnem uchwalenie nowej ustawy zarówno przez Izbę posłów, jak i przez Izbę panów, co nie będzie tak łatwem do przeprowadzenia.

Ci posłowie polscy obawiają się tej co najmniej bardzo znacznej zwłoki w przeprowadzeniu budowy kanałów, o ile nowa ustawa przyjdzie wogóle do skutku.

Głosy prasy.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" twierdzi, że mowa bar. Bienerta nie sprawiała wrażenia, jakoby uważał się on tylko za prowizorycznego kierownika gabinetu, gdyż przedłożył bardzo obszerny program.

Co się tyczy deklaracyi o budowie kanałów, to Polacy zapewne zadowolą się tem rozwiązaniem konfliktu, inaczej ten ustęp zrozumieją, niż Niemcy, którzy w słowach bar. Bienertha wyraźnie czytają, że budowę dróg wodnych na podstawie obecnej ustawy uważa za niemożliwą do wykonania i że rewizya tej ustawy jest nieodzowną. Mowa bar. Bienertha — pisze „Neue Freie Presse" — uwzględniała dwie ważne wątpliwości, jakie istniały z powodu żądań posłów polskich. Myśl budowy kanału wewnętrzno-galicyjskiego jest zaniechana.

W sprawie budowy kanałów ma się wprawdzie uwzględnić interesy Galicyi, ale także i innych krajów. Galicya musi być mimo to zadowoloną, albowiem im mniej jednostronnie Koło polskie traktować będzie sprawę kanałów, tem więcej sojuszników znajdzie ta sprawa w Izbie.

Oświadczenie bar. Bienertha jest ważnem także dlatego, ponieważ Bienerth wypowiada wobec parlamentu, który uchwalił ustawę o drogach wodnych, ostatnie słowo w tej sprawie.

„Die Zeit" wywodzi: Z oświadczenia bar. Bienertha w kwestyi kanałowej można być zadowolonym, ponieważ uznał on ustawę Koerberowską, za nienadającą się do przeprowadzenia. Wprawdzie słowa bar. Bienertha pozwalają Polakom mieć jeszcze pewne iluzye (!) co do rozmiarów budowli wodnych, ale rzeczą obu ministrów polskich będzie starać się o to, aby iluzye te wczas pogrzebano, tak aby przy rewizyi ustawy, Polacy na nowo się nie rozczarowali.

Po wczorajszej mowie bar. Bienertha — pisze dalej „Die Zeit" — można się spodziewać, że dawna większość znowu się około niego ugrupuje. Program rządu jest zresztą neutralny. Do przeprowadzenia konieczności państwowych wystarczy stara większość, a rząd będzie miał przez pół roku spokój. Gdy rząd będzie chciał przystąpić do przeprowadzenia dalszego programu, będzie musiał większość rozszerzyć.

Wszechpolacy — zadowoleni.

Wiedeń. Na innem miejscu ogłasza „Die Zeit" wywiady z różnymi posłami w sprawie mowy bar. Bienertha.

W jednym z nich oświadczył pos. Zamorski, że stanowisko poszczególnych frakcyj Koła jest w sprawie deklaracyi Bienertha o budowie dróg wodnych różne. Według jego osobistego zapatrywania, a jak sądzi, także frakcyi wszechpolskiej, oświadczenie bar. Bienertha nadaje się w zupełności do przyjęcia. — Ustawa o budowie dróg wodnych jest znowu utrzymaną, a że bar. Bienerth czyni budowę kanałów zawisłą od warunków finansowych, nie może nikogo zdziwić. (!)

Narady Czechów i Niemców.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem obradował Związek czeski w sprawie taktyki, jaką należy zachować wobec nowego gabinetu. — Związek niemiecko-narodowy dyskutował wczoraj również nad stanowiskiem wobec nowego rządu. Pos. Wolff zgłosił imieniem grupy radykalno-niemieckiej rezolucyę opozycyjną. Rezolucyę tę odrzucono 41 głosami przeciw 15 głosom. Przyjęto zaś rezolucyę pos. Sylwestra, oświadczającą, że Związek niemiecki zajmie stanowisko wyczekujące. Grupa radykałów niemieckich zastrzegła sobie wolną rękę.

O prezesurę Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Wybór pos. Łazarskiego na prezesa Koła jest zapewniony. Wczoraj po południu obradowała grupa demokratów pod przewodnictwem posła Petelenza; po zrzeczeniu się kandydatury na prezesa przez pos. Stwiertnię i po odmówieniu przyjęcia wyboru na prezesa Koła przez posła Petelenza, oświadczył pos. German, że w danych warunkach nie będzie kandydował. Po dłuższej naradzie uchwalono zaproponować Kołu wybór posła Łazarskiego, który nie należy do żadnej z grup Koła, stoi jednak na gruncie demokratycznym. Uchwała ta zapadła jednogłośnie. Pos. Petelenz zawiadomił inne grupy Koła o tej uchwale. Wieczorem o godzinie 6 zebrali się delegaci wszystkich grup Koła i przyjęli tę uchwałę demokratów do wiadomości. Prawdopodobnie więc dr Łazarski będzie na dzisiejszem posiedzeniu Koła jednogłośnie wybrany jego prezesem. Dotychczasowi wiceprezesi: Stwiernia, Stapiński i Górski pozostaną na swych stanowiskach. Narodowi demokraci jednak przez ustąpienie Głąbińskiego stracili reprezentacyę w prezydyum. Grupa narodowo-demokratyczna domaga się więc wyboru pos. Ptasia na wiceprezesa Koła. — Liczba wiceprezesów zostałaby więc powiększoną. Ponieważ jednak musi być w tym celu przeprowadzana zmiana statutu, Koło polskie uchwali dzisiaj zapewne, aby aż do przeprowadzenia tej zmiany pos. Ptaś brał udział we wszystkich ważniejszych naradach prezydyum Koła i komisyi parlamentarnej.

Pos. Kozłowski domaga się tego samego prawa dla swej grupy.

Sprawy polskie w parlamencie niemieckim.

(Telegr. biura Wolffa.)

Berlin. Parlament niemiecki kontynuował wczoraj dyskusyę nad ustawą o podatku od przyrostu wartości.

W dyskusyi pos. Seyda (Polak) oświadczył, że zasadę ustawy opodatkowania niezasłużonego przyrostu musi się uznać za słuszną. Tak samo jest dla nas zupełnie sympatyczny drugi cel, aby dochody z podatku przyrostowego przeznaczano na cele weteranów. Wśród weteranów jest także wielu Polaków. Zarzuca się nam, że my trzymamy się zdala od pozytywnej pracy. Ale w tym wypadku już sam § 22 ustawy o uwolnieniu od tego podatku lasów państwowych, krajowych i gminnych utrudnia nam bardzo to współdziałanie. Pruska polityka kolonizacyjna zwraca się przeciw polskiej ludności. Jeżeli będziemy głosowali za § 22, to głosowalibyśmy pośrednio przeciw warunkom egzystencyi polskiej ludności, gdyż komisya kolonizacyjna byłaby przy swoich transakcyach zupełnie wolną od podatku. Natomiast związki i korporacye polskie, jak n. p. Towarzystwo im. Marcinkowskiego, zmuszone będą opłacać ten podatek. — Wobec tego też ostateczne stanowisko w tej sprawie zajmiemy przy trzeciem czytaniu. (Oklaski u Polaków.)

Zamach na Brianda.

(Tel. N. Reformy).

Paryż. W Izbie deputowanych podczas mowy dep. Razimbaud nagle padł z galeryi nad lożą dziennikarską strzał rewolwerowy. Kilku posłów zaczęło się śmiać, sądząc, że chodzi tu o żart. W tem padł drugi strzał z rewolweru wielkiego kalibru w kierunku Brianda. Kula nie trafiła jednak jego lecz dyrektora dla spraw sanitarnych Nirmana. Strzał zranił go w prawą nogę. Ranny podparty przez przyjaciół udał się do kwestury, gdzie jeden z deputowanych udzielił mu pomocy lekarskiej. Sprawca zamachu usiłował umknąć, został jednak natychmiast uwięziony. Prezydent przerwał wśród ogólnego poruszenia posiedzenie.

Paryż. Indywiduum, które w Izbie dało strzały, jest byłym pisarzem przy trybunale państw. w Pau nazwiskiem Gisolane, który usunięty został ze stanowiska z powodu choroby umysłowej i raz już był internowany, gdy bez powodu strzelał do posła angielskiego w San Sebastian. Wówczas jednak po pewnym czasie wypuszczono go z zakładu obłąkanych. Rana Nirmana nie jest poważną.

Tylko dla rozrywki!

Paryż. Sprawca zamachu Gizolane oświadczył wobec sędziego śledczego, że nie chciał wcale wykonać zemsty, lecz jedynie sprawić sobie rozrywkę! Nie celował on w Brianda lecz w grupę posłów. Dwie kule skaleczyły dyrektora departamentu Nirmana w udo. Po podjęciu posiedzenia prezydent Izby dał wyraz sympatyi Izby dla prezydenta ministrów i Nirmana.

Według dalszych sprawozdań, Gisolane nie chce dać żadnych wyjaśnień i na wszelkie pytania odpowiada obelgami.

Sytuacya w Portugalii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Strajki ustają.

Lizbona. Gazownie rozpoczynają znów funkcyonować. Oficyalne i prywatne wiadomości z prowincyi stwierdzają, że panuje spokój. Rada ministeryalna rozpocznie dzisiaj obrady o ordynacyi wyborczej. Projekt tej ordynacyi będzie oficyalnie ogłoszony.

Poświęcający się pretendent.

Londyn. „Daily Mail" ogłasza rozmowę z pretendentem portugalskim ks. Miguelem Braganzą, bawiącym w Austryi. Ks. Miguel oświadczył: Nie wierzę, aby ekskról Manuel został ponownie powołany na tron. Teraz należy się pierwszeństwo Braganzom. Czy mnie powołają — nie wiem. Ale jeżeli się to stanie, to się poświęcę, aby uwolnić Portugalię od anarchii.

Telegramy

z dnia 18 stycznia.

Rozdział subwencyj hodowlanych.

Lwów. „Słowo Polskie" dowiaduje się ze sfer rolniczych, że ministerstwo dokonało rozdziału sumy 400.000 K, przeznaczonej na subwencye hodowlane. Rozdziału dokonało w ten sposób, że bezpośrednio między innemi otrzymają: Gal. Tow. gospodarskie 120.000 K; Gal. Tow. rolnicze 60.000 K; Kółka rolnicze 86.667 K i „Silskij Hospodar" 133.333 K. Moskalofile na „Sojuz Rilniczyj" nie dostają nic. Organizacye rolnicze otrzymały już zawiadomienia o rozdziale wprost z ministerstwa. Zdobycie dla owych organizacyj subwencyj hodowlanych stanowiło — jak wiadomo — powód zaciętych ataków Ukraińców na Koło polskie, Wydział krajowy, Towarzystwa rolnicze i t. d.

Zdrowie papieża.

Rzym. Papież miał wczoraj nowy silny atak gośćca. Wieczorem stan jego nieco się polepszył.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

Kiel. W porcie tutejszym zatonęła niemiecka wojenna łódź podwodna O. III. Z 30 ludzi załogi łodzi podwodnej O. III. wyratowano już wszystkich, z wyjątkiem trzech, którzy znajdują się w wieży łodzi. Dla ich uratowania musi być łódź podniesiona.

Z Izby handlowej.

Kraków, 18 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent Dattner zawiadomieniem, że imieniem Izby wysłał depesze do nowych ministrów Głąbińskiego i Zaleskiego, prosząc o opiekę nad sprawami handlu i przemysłu. Odpowiedź obu ministrów każe się spodziewać, że sprawy te leżeć im będą na sercu. Należy dać także wyraz przekonaniu, że jak kwestya budowy dróg wodnych była

osią wydarzeń politycznych ostatniej doby, tak stać się musi realną podstawą programu prac nowego rządu. Udział naszych polityków w obecnym składzie gabinetu i jednomyślne stanowisko całego kraju, umożliwi niewątpliwie rychło osiągnięcie tego najdonioślejszego postulatu naszej polityki gospodarczej. — Następnie podniósł prezydent, że w sprawie szynkarskiej otrzymuje Izba w dalszym ciągu nader liczne zażalenia na zbyt wysoki wymiar opłat. Liczba rekursów, wniesionych przeciwko wymiarowi jest też bardzo znaczną. Spodziewać się należy, że krajowa komisya apelacyjna w uwzględnieniu stosunków, zniży opłaty w tych wszystkich wypadkach, gdzie obecny wymiar uniemożliwia wprost egzystencyę szynkarzy.

Opłaty telefoniczne.

Prezydent zaznacza dalej, że obowiązująca od 1 stycznia nowa taryfa telefoniczna przyniosła specyalnie dla Krakowa w najważniejszej relacyi, mianowicie dla rozmów ze stolicą państwa, podwyższenie 50-procentowe, gdyż opłata za rozmowę 3-minutową wynosi 3, zamiast 2 K. Izba już w roku zeszłym protestowała przeciwko temu bardzo dotkliwemu obciążeniu, zwłaszcza sfer kupieckich i przemysłowych, powołując się nadto na niezwykle silny ruch wiadomości dziennikarskich i towarzyskich pomiędzy Krakowem a Wiedniem. Gdy dotychczasowe kroki skutku nie odniosły, prosi mowca o przyjęcie wniosku nagłego, który upoważni prezydyum do bezpośredniego odniesienia się do ministra handlu, aby przywrócił dla rozmów pomiędzy Krakowem a Wiedniem należytość telefoniczną w dawnej wysokości dwóch koron.

Wybór prezydyum.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do wyboru prezydyum. Przewodniczył najstarszy wiekiem radca Schwarz, skrutatorami byli pp. Blumenfeld i Nitsch.

Prezydentem ponownie (po raz piąty z rzędu) wybrany został p. Maurycy Dattner, który w serdecznych słowach podziękował za wybór, przyrzekając dalej gorliwe spełnianie swoich obowiązków.

Wiceprezydentem Izby wybrano ponownie posła Jana Kantego Federowicza, delegatem Izby do prezydyum p. Tadeusza Epsteina, skarbnikiem radcę p. Józefa Jawornickiego.

Krajowa Rada kolejowa.

Radca Judkiewicz przedstawił sprawozdanie z ostatniej sesyi krajowej Rady kolejowej. Mowca wskazał na nadmierne koszta eksploatacyi kolei w kraju naszym, zwiększenie się kosztów zarządu, wreszcie na opodatkowanie dochodów kolei krajowych na korzyść kolei państwowych. Akcya Wydziału krajowego zdąża do wybudowania nowych linij kolejowych: Jasło—Żmigród, Wieliczka—Myślenice—Mszana Dolna, Złoczów—Sassów, Przemyśl—Dynów—Brzozów, Rzeszów—Nisko. Z dalszego programu najbardziej dojrzałym jest projekt Nowy Sącz—Szczawnica, następnie Żółkiew—Krystynopol, przedłużenie kolei Lwów—Podhajce do Buczacza i Borki Wielkie—Grzymałów do jednej z linij podolskich.

Na zapytanie radcy Uderskiego wyjaśnił referent, że żadna z kolei krajowych nie wypłaca dotąd dywidendy, a gwarancye powiatów i gmin ciągle jeszcze są angażowane.

Egzamina dla czeladników.

Wicesekretarz dr Josefert przedstawił sprawozdanie o działalności urzędowych komisyj egzaminacyjnych dla czeladników. Komisya taka funkcyonuje w Krakowie, po powiatach komisye jeszcze nie zostały utworzone, względnie nie rozpoczęły dotąd pracy, co oddziaływać musi ujemnie na poziom wykształcenia czeladników. Władze powinne dążyć do tego, aby w każdym powiecie powstała i czynna była taka urzędowa komisya.

Drożyzna środków spożywczych.

Radca Uderski referował sprawę drożyzny środków spożywczych, na której zaradzenie ministerstwo rolnictwa zaproponowało pewne remedia, a namiestnictwo zażądało od Izby wypowiedzenia o nich opinii. Referent zaznaczył, że wszystkie projekty ministerstwa nie poprawią sytuacyi, bo one stale zastanawiają się tylko nad polepszeniem losu producenta, zupełnie nie licząc się z pomocą dla konsumentów. Konieczną rzeczą jest otwarcie granicy dla dowozu bydła i mięsa, wydanie zakazu bicia zbyt młodych cieląt, ochrona jałownika i przekształcenie wielkiej liczby odłogiem leżących pastwisk na urodzajne grunta. Taką opinię wypowiedzieć powinna Izba handlowa. (Uchwalono).

Wywóz otrąb.

Radca Wachtel przedstawił szykany, na jakie narażony jest wywóz otrąb przez władze pruskie i zaproponował, aby prezydyum porozumiało się jak najrychlej z czynnikami interesowanemi i przyłączyło się do akcyi handlowo-politycznej centrali Izb handlowych.

Po przemowie p. Judkiewicza, wniosek ten uchwalono, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Kronika.

Kraków, środa 18 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Stolicy św. Piotra w Rzymie.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 32, zachód o godz. 4 m. 08; długość dnia godzin 8 min. 36

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, mierne wiatry, temperatura niższa, miejscami mgła poranna, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Paweł I".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wieczorem: Stan. Szpotański „O powstaniu listopadowem".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I-szej szkoły realnej o godz. 6 wieczorem: dr Roman Dybowski „Romantycy angielscy".

Posiedzenie naukowe w Towarzystwie lekarskiem o godz. 6 wieczorem.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika" w Jamie Michalikowej o 9 wiecz.

Tombola w Czytelni dla kobiet im. J. Słowackiego o 7 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Peer Gynt".

Z Akademii Umiejętności. Bracia ś. p. prof. Stanisława Kostaneckiego, członka Krakowskiej Akademii Umiejętności, złożyli w kasie Akademii kwotę 25.000 koron z przeznaczeniem corocznych odsetek na rzecz Wydziału matematyczno-przyrodniczego tejże Akademii, a przedewszystkiem na popieranie samodzielnych badań naukowych, a to jako fundusz imienia nieodżałowanej pamięci przedwcześnie zmarłego znakomitego chemika polskiego, Stanisława Kostaneckiego.

Wykład ks. Zimmermanna. Zapowiedziany na dzień wczorajszy wykład ks. Zimmermanna odbył bez przeszkód o godz. 6 wieczorem. Spodziewanych protestów ze strony młodzieży postępowej nie było, spokoju nie zakłócono. W gmachu uniwersytetu zebrało się wiele młodzieży, która omawiała żywo sprawę wyroku, jaki ma w dniach najbliższych zapaść. Uczestników wykładu, których przepuszczano do sali jedynie za biletami, zebrało się niewielu. O godz. 7 odroczył ks. Zimmermann wykład do następnego wtorku.

Epidemia samobójstw w wojsku. W ostatnich dniach wydarzyły się w krakowskim korpusie aż trzy wypadki samobójstwa wśród szeregowców. I tak w ubiegłym tygodniu zastrzelił się żołnierz 10 pułku dragonów, w sobotę żołnierz tutejszego pułku artyleryi polowej, a w niedzielę znów szeregowiec 13 p. p., stojący na posterunku na Woli Justowskiej. Pogrzeb ostatniego odbył się wczoraj. Przyczyny tych samobójstw, jakoteż nazwiska denatów są na razie nie znane.

Sprzedaż mięsa argentyńskiego. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbywała się w dalszym ciągu sprzedaż mięsa argentyńskiego, o ile można nazwać sprzedażą to, że pod sklepem przy placu Jabłonowskich nagromadzono wielką ilość mięsa niepoćwiartowanego i nieprzygotowanego do drobnej sprzedaży, oraz że zebrało się tam wiele osób, nadaremnie wyczekujących aż do wpół do 5-ej na obiecany kąsek z Argentyny. Wprawdzie około godziny 2 otworzono sklep i sprzedano kilkanaście kilogramów, pozostałych jeszcze z przedpołudnia, lecz część tę rozchwytano w jednej chwili; przeważna zaś większość zebranej publiczności musiała odejść z niczem.

Podobne postępowanie ze strony Związku ekonomicznego urzędników, który podjął się sprzedaży, wywołało słuszne rozgoryczenie.

Począwszy od środy, będzie się też sprzedawać mięso w sklepie Związku ekonomicznego urzędników przy placu Wielopole w godzinach od 7—11 przed południem i 2—4 po południu.

Odczyt z zakresu turystyki zimowej, ilustrowany obrazami świetlnemi, wygłosi w piątek, 20 b. m., staraniem akad. Związku sportowego p. Mieczysław Świerz w sali Coll. Minus (ulica Gołębia l. 11, naprzeciw uniwersytetu). — Początek o godzinie 6 wieczorem, wstęp 50 hal., dla członków A. Z. S., T. T. N., oraz uczniów gimnazyalnych 30 hal. — Obrazy świetlne wzięte są z interesujących wycieczek zimowych w Tatry i Beskidy, jakoteż z przeszłorocznych zawodów narciarskich w Zakopanem.

Stowarzyszenie budowniczych. Doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia budowniczych w Krakowie odbędzie się d. 23 stycznia b. r. (w poniedziałek) o godz. 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Straszewskiego l. 28. — W razie niezebrania się statutem przewidzianego kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tym samym dniu i lokalu o godz. $7^1/_4$ wieczór bez względu na ilość obecnych członków.

Raut na dochód legatu imienia Wyspiańskiego i kuchni dla biednych studentów odbędzie się dnia 2 lutego w salach Starego Teatru. Protektorat nad rautem objęła księżna Dominikowa Radziwiłłowa. Prezesem komitetu jest p. Wojciech Kossak. Na program rautu składają się: żywe obrazy układu artysty-rzeźbiarza, prof. Maryana Sługockiego, chór akademicki pod batutą prof. Bol. Wallek-Walewskiego, deklamacya p. Edw. Weycherta, art. dram. teatru miejskiego. Po raucie tańce. Bilety na galeryę w cenie 6 kor. 60 hal. i 4 kor. 40 hal., zamawiać już można kartą korespondencyjną u pani Aloizy Brunakowej, ulica Sobieskiego L. 6.

Z sali koncertowej. P. Paula Grosberg, pianistka, uczennica Leszetyckiego, daje jutro w Starym Teatrze koncert własny z towarzyszeniem orkiestry 13 p. p. pod dyrekcyą kapelm. J. N. Hocka. Program obejmie 3 koncerty fortepianowe z orkiestrą, mianowicie G moll Mendelssohna, G moll Saint-Saensa i b moll Czajkowskiego. Na koncert ten pozostała już bardzo szczupła ilość biletów.

Kasa Starego Teatru rozpoczęła sprzedaż biletów na najbliższe koncerty, które urządza Dyrekcya koncertów, t. j. na występ sławnej primadonny wiedeńskiej, Lucille Marcel wraz z dyrektorem opery nadwornej, Feliksem Weingartnerem (1 lutego) i na wieczór pieśni i piosenek szwedzkiego śpiewaka-lutnisty, Svena Scholandra (12 lutego).

Z Instytutu muzycznego. Drugi (w bieżącym roku szkolnym) wieczór kameralny odbędzie się d. 22 b. m. (w niedzielę) o godzinie 7 wieczór w sali Instytutu muzycznego. Program produkcyj wypełnią wyłącznie tria, odegrane przez p. Abłamowicz Majerową, dra Ebera, dyr. J. N. Hocka i dra Rolanowskiego. Bilety i zaproszenia w kancelaryi Instytutu (św. Anny l. 2).

Wycieczki narciarskie. Akademicki Związek sportowy urządza w piątek i sobotę b. t. dwudniową wycieczkę narciarską na Babią Górę i Pilsko. Wyjazd 20 b. m, o godz. 11·59 wiecz. do Makowa, stamtąd sankami do Zawoi, nocleg w węgierskiem schronisku na Babiej Górze. W dniu następnym zjazd do Polhory, skąd sankami do stóp Pilska, gdzie uczestnicy spotkają się z drugą wycieczką, która pod kierownictwem p. Wł. Pawlicy wyruszy w sobotę o godz. 8 wieczór i po noclegu w w Krzyżowej połączy się z partyą pierwszą. Następnie wspólne wejście na Pilsko 1557 m.

Powrót w niedzielę o 11 wiecz. W wycieczce na Babią Górę wziąć mogą udział tylko wprawni narciarze, w wycieczce na Pilsko także początkujący. Zgłoszenia przyjmuje się w sali Nr 2 w Coll. Novum (na parterze, na lewo) we czwartek i piątek od 7—8 wiecz. i na dworcu. — Uczestnikom przysługuje 50 proc. zniżka kolejowa. Koszta wycieczki 8 K.

Aresztowanie Machajskiego. Z Nowego Targu donoszą, że aresztowany onegdaj w Zakopanem Jan Wacław Machajski, który został odstawiony do więzienia w Nowym Targu, został już dwukrotnie przesłuchany przez sędziego śledczego p. Zimermana. Machajski wypiera się w stanowczy sposób, jakoby zamyślał wykonać jaki zamach zbrodniczy na osobie dra Dłuskiego; zarazem twierdzi, że już lat kilku nie zajmuje się sprawami politycznemi i społecznemi, ani też propagandą socyalistyczną. — W więzieniu zachowuje się Machajski biernie, przyjmuje pokarm w ograniczonej ilości. Sędziego śledczego prosił on o przyspieszenie śledztwa, jakoteż o dostarczenie mu książek naukowych. Na razie stwierdzono, że Machajski odbierał listy w Zakopanem jako „poste restante" pod rozmaitemi nazwiskami.

Obecnie też wyszły na jaw autentyczne szczegóły co do osoby towarzyszki Machajskiego, niejakiej Róży Lewin, która przesłuchana w śledztwie zeznała, że nie jest jego żoną. Róża Lewin pochodzi z Kijowa, gdzie po ukończeniu gimnazyum wyszła za mąż za pewnego urzędnika. W roku 1902 została ona wraz z mężem aresztowana za należenie do organizacyi socyalistycznej i zesłana na czteroletni pobyt do gubernii jakuckiej, gdzie się poznała z Machajskim. Odtąd przebywała z nim ustawicznie, bawiąc kolejno w Genewie, Zurichu, w Finlandyi, a w roku 1909 w Krakowie, gdzie mieszkali przy ul. Lenartowicza i na Zwierzyńcu. Organy śledcze oczekują listu od pewnej osobistości z Paryża, która ma dostarczyć dowodów w sprawie zamierzonego zamachu na zakład dra Dłuskiego, który miał wykonać Machajski.

Zniszczenie arcydzieła. Z Petersburga donoszą: Znajdujący się w pałacu Ryszkowskim obraz Van Dyka „Samson i Dalila" spalił się.

Siostry Blaszek w Londynie. Sławna para syamskich sióstr, Józefa i Róża Blaszek, z których jedna w ubiegłym roku powiła córkę, przybyła do Londynu za jednym biletem jazdy, wzbraniając się dopłacić za należny drugi bilet. Sprawę tę ma rozstrzygnąć w najkrótszym czasie sąd londyński.

Odbudowanie Messyny. Koszta odbudowania Messyny wyniosą, wedle oświadczenia włoskiego ministra robót publicznych, Sachi'ego, około pół miliarda lirów. Same koszta uprzątnięcia gruzów i szczątków zniszczonego miasta, które potrwa trzy lata, dochodzą do kwoty 60 milionów. Minister wyraża nadzieję, że w ten sposób uda mu się przywrócić dawną świetność Messyny, a przedewszystkiem ożywić ruch handlowy. Na najpotrzebniejsze wstępne roboty preliminowano pięć milionów lirów.

Zmarli:

Andrzej Cygnarowicz, emeryt, zmarł w d. 16 b. m. w 61 roku życia.

Edward Kostka, b. prezydent sądu obwod. w Nowym Sączu, umarł 11 b. m. Zmarły był uczestnikiem powstania z r. 1863 i cieszył się powszechnym i zasłużonym szacunkiem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 stycznia.

HOTEL NARODOWY, ulica Podelska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): ot Wojciech Kuczyński z Wadowic, Leonard Weber z Rymanowa, Emilia Hawlicka z Morawskiej Ostrawy. Tomasz Zacharjewicz z Podola rosyj., X. prałat Józef Nowakowski z Dąbrowy Górniczej, Ksawery Tomaszkiewicz z Odessy, dr Jan Miśko z Ceńkowa, bar. Stefania Łuszczewska z Dziedzic, Walentowie Ostrowscy z Będzina, Szymonowie Rylscy z Chrzanowa, dr Kazimierz Tyrkalski z Przemyśla, Wilhelm Prochaska z Berlina, X. Michał Jabłoński ze Lwowa, Gustaw Fuchs z Wiednia, X. Ludwik Peszkowski z Warszawy, Ryszard Zduń z rodziną z Nowego Jorku, X. Kazimierz Nowotny z Brzeska, X. August Budny z Hamburga. Józefowie Stańkowscy z rodziną z Przeworska, X. Telesfor Baczewski z Przerowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 stycznia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·75. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 288·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 301·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 256·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 44·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 530·—. Clary 40 złr. m. k. 205·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 109·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 97·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 67·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 65·—. Salma 40 złr. m. —·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 262·25. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 262·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 528·—.

Wiedeń, 17 stycznia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 681 75, węg. Zakł. kred. 868 75, Anglobanku 325 75, Unionbanku 637 25, Länderbanku 536 —, Bankverein 558 —, Bodencredit 13 42, Galic. Banku hipotecznego 684 —, Kolei państwowych 752 25, kolei południowej 116 50, kolei północnej 51 50, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 767 25, Rima Muranyi 672 —, Praskiego Tow. żelaznego 25 95, Fabryki broni 747 —, Akcye tureckie tyt. 367 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 817 —, Obl. węg. indemniz. 92 50, Renta majowa 93 25, Austr. renta koron. 93 15, Węgier. renta koron. 92 15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 15, 9% Listy Banku hip. 93 75, $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 —, $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 98 60, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 65, Losy tureckie 263 —, Marki 117 47, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 104 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 93 —, Galicyjski bank kredytowy ziemski $4^1/_2$% 99 10.

Usposobienie: rezerwowane.

Berlin, 17 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 214·87; Austr. kolej państw. 159·—; Disconto 195·87; Tow. handlowe 170·87; Warszawsko-wiedeńskie 222·60; Losy tureckie 183·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·05; Wiedeń krótki 850·05; Noty rosyjskie 216·20; Nowy Jork —·—; $4^1/_2$ polsk. listy zastawne 96·20; Ameryk. noty 419·25; 3% pruskie konsole 85·20; Lombardy 21·—; Reichsbank 142·—; Packetfahrt 143·12; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski